

Wymazać dwa tabu sprzed dziesięciu i sprzed czternastu lat. Z takim celem zespół Giallorossich podejmie we wtorek wieczorem Szachtar Donieck w rewanżowym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów. Zespół Romy poszuka pierwszego od dziesięciu lat awansu do najlepszej ósemki Europy i czwartego w swojej historii, a także pierwszego od czternastu lat awansu po tym jak przegrał pierwsze spotkanie dwumeczu. Zapowiada się arcyciekawa potyczka.

Jak wspomnieliśmy, Roma poszuka czwartego w historii awansu do najlepszej ósemki rozgrywek. Po raz pierwszy sztuka ta udała się w sezonie 1983/1984, gdy zespół prowadzony przez Liedholma wygrał dwukrotnie po 1-0 z CSKA Sofia. Na kolejny awans do ścisłej elity zespół Romy czekał do lat 2006-2008. Prowadzeni przez Spallettiego Giallorossi wyeliminowali najpierw Lyon, a następnie Real Madryt, zespoły faworyzowane w obydwu konfrontacjach. W obydwu przypadkach Romy uzyskiwała dosyć korzystne rezultaty w pierwszych meczach, remisując 0-0 z Lyonem i wygrywając 2-1 z Realem Madryt. Szukając sytuacji w europejskich pucharach, gdy Giallorossi przegrali pierwsze spotkanie (jak obecnie), a mimo to awansowali go kolejnej rundy, musimy cofnąć się do 2004 roku, gdy jeszcze z Fabio Capello na ławce, zespół Romy ograł 2-0 w rewanżu 1/16 finału Pucharu UEFA Gaziantepspor, po tym jak przegrał 0-1 pierwsze spotkanie. Jak zatem widzimy Giallorossim nie idzie łatwo, gdy osiągają niekorzystny rezultat w pierwszym meczu, a wyeliminowanie Turków było jedynym w ostatnich 20 latach historii Romy, po tym jak przegrywała pierwsze spotkanie. Pierwsze mecze zespół przegrywał też w trzech ostatnich przypadkach, gdy grał w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Od wyeliminowania Realu Madryt w sezonie 2007/2008, zespół Giallorossich stawał właśnie przed trzema szansami awansu do 1/4 finału. W sezonie 2008/2009 Roma była najbliższą sprawienia niespodzianki. Giallorossi przegrali 0-1 z Arsenalem w Londynie, ale w rewanżu zdołali odrobić stratę dzięki trafieniu Juana i dopiero rzuty karne promowały Anglików. W sezonie 2010/2011 Roma trafiła na obecnego rywala, przegrywając dwumecz z kretesem. Po domowym 2-3 Giallorossi przegrali na Ukrainie 0-3. Ostatni dwumecz 1/8 finału do już historia najnowsza. Dwa lata temu Giallorossi ulegli na tym etapie, dwukrotnie po 0-2, Realowi Madryt.

Wspomniane porażki 2-3 i 0-3 składają się na niekorzystny bilans pojedynków z Szachtarem Donieck. Zespół Giallorossich grał do tej pory z Ukraińcami pięć razy i czterokrotnie schodził z boiska przegrany. Jedyne zwycięstwo miało miejsce we wrześniu 2006 roku w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Z kolei ta czwarta porażka miała miejsce przed trzema tygodniami w Charkowie. Zespół Di Francesco zagrał bardzo dobrą pierwszą połowę, z kilkoma szansami na strzelenie gola, a jedną z nich wykorzystał Under. Po zmianie stron Giallorossi kompletnie stanęli, a ciosem psychologicznym był niespodziewany wyrównujący gol dla mistrza Ukrainy. Przed wyższą przegraną drużynę uratował Alisson, ale też Bruno Peres, który w ostatniej akcji meczu wybił piłkę z linii bramkowej. Tym samym Giallorossi wystarczy w teorii wygrana 1-0, aby awansować do najlepszej ósemki.

Czy będzie to aż tak łatwe? Na pewno Giallorossi muszą strzelić przynajmniej

jednego gola, dlatego też nie mogą się wyłącznie bronić. W defensywie najlepiej, żeby zespół zachował czyste konto, gdyż każdy kolejny gol rywala, a szczególnie dwa trafienia, będą oddalać Giallorossich od awansu. W tym sezonie Roma może pochwalić się w Champions League brakiem straconych goli na Stadio Olimpico. Zespół Di Francesco zremisował w Rzymie 0-0 z Atletico Madryt, wygrał 3-0 z Chelsea Londyn i 1-0 z Qarabag Agdam. Ogółem zespół Romy nie stracił w Lidze Mistrzów gola na własnym stadionie od 285 minut, od 75 minuty feralnego meczu z Porto, przegranego 0-3. Była to zarazem ostatnia domowa wpadka w rozgrywkach przed własną publicznością. Potem, oprócz tego sezonu Ligi Mistrzów, Giallorossi grali jeszcze u siebie w pucharach pięciokrotnie w Lidze Europy, odnosząc cztery wygrane i przegrywając 0-1 z Villarealem, ale przebieg meczu i wynik zdeterminował rezultat z pierwszego pojedynku, gdzie Giallorossi wygrali w Hiszpanii 4-0.

Domowe statystyki defensywne z tej edycji Champions League są zatem na korzyść Romy. A jak z ofensywą? Zespół zdobył w trzech domowych meczach tylko cztery bramki, a ich autorami byli Perotti i El Shaarawy (po dwie). Na wyjazdach zespół trafiał częściej, bo pięciokrotnie, ale też stracił tam aż sześć bramek. W tej chwili najważniejszym jest jednak to, że Roma odzyskała formę strzelecką w ostatnich tygodniach. Po katastrofalnym grudniu i styczniu, gdzie drużyna zaliczyła serię meczów z co najwyżej jednym golem na spotkanie, otworzył się worek z golami. Po 5-2 z Benevento i 2-0 z Udinese, w ostatnim czasie Roma ograła 4-2 Napoli i 3-0 Torino. Po drodze były też wpadki z Szachtarem i Milanem (w sumie jedna bramka), jednak ogólny trend jest pozytywny. Pozytywnie wyglądał też ostatni występ ligowy, a przede wszystkim druga połowa meczu z Torino. Po przesłaniu pierwszej odsłony gry, której bohaterem po stronie Giallorossich był Alisson, w drugiej zespół nie dał szans gościom, aplikując trzy gole i zdobywając pewne trzy punkty. Jak ciekawie zauważyli dziennikarze, przy żadnej z bramek nie "punktowali" napastnicy (gole Manolasa, De Rossiego, Pellegriniego oraz asysta Florenziego i dwa kluczowe podania Nainggolana), podczas gdy w meczu z Napoli to wyłącznie oni wpisali się na listę strzelecką. To może z pewnością czynić Romę nieprzewidywalną, choć najlepiej byłoby, gdyby wszystkie formacje współdziałały w ten sposób w jednym meczu. Skupiając się jeszcze na spotkaniu z Torino, trener Di Francesco skrytykował zespół za pierwszą odsłonę gry. Tu Giallorossi nie oddali żadnego strzału na bramkę, podczas gdy Alisson musiał bronić dwa groźne uderzenia, a raz Belotti spudłował na pustą bramkę. Przypomnienie o tym jest w nawiązaniu do tego co stało się w drugiej odsłonie gry w Charkowie. Aby bowiem awansować do 1/4 finału, zespół będzie musiał zagrać dobre 90 minut, a nie tylko jedną połowę.

Zespół z Ukrainy przyjeżdża do Rzymu jako lider rodzimej ligi, gdzie po wygranej z Romą powiększył przewagę nad drugim w tabeli Dynamo Kijów do sześciu punktów. Od pierwszego meczu drużyn podopieczni Fonseci zaliczyli komplet, trzech ligowych zwycięstw, zdobywając w tych meczach 11 goli i nie tracąc żadnego. Zespół Z Doniecka ograł 5-0 Zirkę, a po 3-0 Karpaty i trzecią w tabeli Vorskłę. Tych ostatnich ograli na wyjeździe, gdzie są w tym sezonie ligowym hegemonem, z 9 punktami przewagi właśnie nad Vorskłą i 12 punktami więcej od Dynama Kijów. Wyjazdowy

ligowy bilans Szachtara to 9 wygranych, 2 remisy i jedna porażka. W Lidze Mistrzów w tym sezonie Ukraińcy wygrali na wyjeździe 2-1 z Feyenoordem, ale przegrali 0-2 z Manchesterem City i 0-3 w Napoli. Włochy nie kojarzą im się zatem najlepiej. Dodatkowo w pucharowych dwumeczach z zespołami z Półwyspu Apenińskiego, jedynym powodzeniem zakończyła się opisana wcześniej rywalizacja z Romą. Poza tym Szachtar odpadał trzykrotnie w rywalizacji z klubami z Serie A.

W ostatnich dniach pisaliśmy na *asroma.pl* o historii pucharowych rywalizacji Romy po porażkach 1-2 w pierwszym meczu. Jak jest z ogółem takich dwumeczów i co na to Szachtar? Giallorossi awansowali dalej w zaledwie 6 z 19 przypadków, gdy przegrywali pierwszy mecz. Zespół z Ukrainy wygrał z kolei aż 15 z 19 pucharowych dwumeczów, gdy wygrywał pierwszy pojedynek. Nie wyszła im na pewno ostatnia taka rywalizacja. Półtora roku temu w eliminacjach Ligi Mistrzów Ukraińcy odpadli z Young Boys, po tym jak wygrali pierwsze spotkanie 2-0. W rewanżu przegrali 0-2 i odpadli po rzutach karnych. Ten dwumecz przerwał serię siedmiu awansów, po tym jak Szachtar wygrywał jako pierwsze spotkanie, a po drodze Ukraińcy odprawiali z kwitkiem Tottenham czy Borussię Dortmund. Przechodząc już do samej rywalizacji w 1/8 finału Ligi Mistrzów, Szachtar przeszedł tą rundę raz, w sezonie 2010/2011, wykorzystując właśnie Romę. W rozgrywkach 2012/2013 zespół z Doniecka odpadł w rywalizacji z Borussią Dortmund (2-2 u siebie i 0-3 na wyjeździe), z kolei dwa lata później musiał uznać wyższość Bayernu. Po bezbramkowym remisie na Ukrainie, w rewanżu Szachtar poległ 0-7. Była to najwyższa porażka zespołu w historii w europejskich pucharach. We wtorkowy wieczór podopieczni Fonseci nie będą mogli pozwolić sobie na utratę nawet jednego gola, bo ten może rozstrzygnąć losy dwumeczu. Oczywiście, warto będzie strzelić jakiegoś gola, a tu Szachtar może postraszyć Ferreyrą, który zdobył już gola w pierwszym meczu zespołów i w tym sezonie legitymuje się statystyką 27 trafień w 33 meczach. Były gracz Velez Sarsfield eksplodował po tym jak strzelił łącznie 29 bramek w trzech poprzednich latach pobytu w ukraińskim zespole i po nieudanym wypożyczeniu do Newcastle.

Forma Romy:

09.03.2018, 28 kolejka Serie A: ROMA – Torino **3-0** (Manolas, De Rossi, Pellegrini)

03.03.2018, 27 kolejka Serie A: Napoli – ROMA **2-4** (Under, Dzeko **x2**, Perotti)

25.02.2018, 26 kolejka Serie A: ROMA – Milan 0-2

21.02.2018, 1/8 Ligi Mistrzów: Szachtar – ROMA 2-1 (Under)

17.02.2018, 25 kolejka Serie A: Udinese – ROMA **0-2** (Under, Perotti)

Forma Szachtara:

09.03.2018, 23 kolejka Ligi Ukraińskiej: Vorskla – SZACHTAR **0-3** (Ferreyra **x2**, Marlos)

04.03.2018, 22 kolejka Ligi Ukraińskiej: Karpaty – SZACHTAR **0-3** (Bernard, Alan, Ismaily)

25.02.2018, 21 kolejka Ligi Ukraińskiej: SZACHTAR – Zirka **5-0** (Ferreyra **x2**, Marlos **x2**, Kovalenko)

21.02.2018, 1/8 Ligi Mistrzów: SZACHTAR – Roma **2-1** (Ferreyra, Fred)

16.02.2018, 20 kolejka Ligi Ukraińskiej : SZACHTAR – Czernomorets **5-0** (Ferreyra

x2, Marlos **x2**, Kovalenko)

Przeciwwagą dla Ferreyry ma być Edin Dzeko. Bośniak przypomniał sobie w ostatnim występie wieczór z Londynu, gdy strzelił Chelsea dwie bramki. Dzeko zaaplikował dwa gole Napoli, przyczyniając się do wygranej 4-2, po czym odpoczął w pojedynku z Torino w wyniku kumulacji żółtych kartoników. We wtorek wieczorem wróci do składu podobnie jak Fazio, wykluczony w piątek z tego samego powodu. Na lewy atak, w miejsce El Shaarawyego, wróci Perotti, który odpoczywał przed meczem z Szachtarem. Niedysponowany będzie ponownie Defrel.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Nainggolan De Rossi Strootman

Under Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Karsdorp, Defrel

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Perotti

Przypuszczalny skład Szachtara:

Pyatov

Butko Ordets Rakitsky Ismaily

Fred Stepanenko

Marlos Taison Bernard

Ferreyra

Kontuzjowani: Kryvtsov, Malyshev

Zawieszeni: Srna

Zagrożeni zawieszeniem: Taison, Ferreyra

Wtorkowe zawody poprowadzi **Undiano Mallenco**, z którym na boisku Roma ma dobre wspomnienia. W rozgrywkach Pucharu UEFA 2005/2006 Giallorossi zremisowali 1-1 ze Strasbourgiem, w sezonie Ligi Mistrzów 2008/2009 ograli 3-1 Bordeaux, a dwa lata później ograli na Olimpico 3-2 Bayern Monachimu, w pamiętnym meczu, w którym Niemcy prowadzili 2-0. Identyczny bilans, dwóch wygranych i remisu ma też Szachtar Donieck, który właśnie z Mallenco ma boisku

pokonał w tej edycji rozgrywek w Rotterdamie Feyenoord.

Dotychczasowe mecze:

21.02.2018 Szachtar - ROMA 2-1 (Ferreyra, Fred - Under)

08.03.2011 Szachtar - ROMA 3-0 (Hubschman, Willian, Eduardo)

16.02.2011 ROMA - Szachtar 2-3 (Perotta, Menez - Jadson, D.Costa, L.Adriano)

22.11.2006 Szachtar - ROMA 1-0 (Marica)

12.09.2006 ROMA - Szachtar 4-0 (Taddei, Totti, De Rossi, Pizarro)

Autor: abruzzo